Szanowni Państwo

W tym tygodniu zaplanowane miałyśmy „zabranie” dzieci do

Krainy bajek i baśni.

Każdy z nas ma w domu książeczki z klasycznymi bajkami, każdy z nas wie kto to jest Kopciuszek, Kot w butach czy Baba Jaga, dlatego proponuję przypomnijmy naszym dzieciom ten wspaniały kanon baśni dziecięcej!!!

Bajki - bowiem nie tylko rozwijają wyobraźnie dziecka, ale są również wspaniałym materiałem do kształtowania jego rozwoju społeczno – moralnego, podwaliną do rozmów na temat różnych zachowań bohaterów występujących w/w bajce, ich emocji, postaw czy charakterów. Bohaterów baśni… a zarazem zachowań ludzi w prawdziwej rzeczywistości. Zapraszamy zatem do wspólnej zabawy!!!

Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Stare baśnie*.

Książka, (s. 40–41) dla każdego dziecka.

Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje w książce.

Było to bardzo, bardzo dawno temu... albo całkiem niedawno. Szedł sobie Czerwony Kapturek przez las, niósł koszyczek pełen smakołyków dla chorej babci i wesoło podśpiewywał. Na głowie miał kapturek,

oczywiście czerwony. Koszyczek był przykryty białą serwetą, spod której wydobywały się wspaniałe zapachy: wędzonej kiełbasy, pieczonej kaczki i ciasta drożdżowego.

No – po prostu jeść i palce lizać!

W tym samym lesie, na odległym krańcu, błąkała się królewna Śnieżka. Zła królowa – macocha – wyrzuciła ją z domu, więc nie miała dokąd wracać. Królewna, mimo zmęczenia, wyglądała przepięknie. Miała skórę białą jak śnieg, usta czerwone jak korale jarzębiny, włosy czarne jak heban, i była już bardzo głodna. Kiedy poczuła zapach ulubionego ciasta drożdżowego, nogi same poniosły ją na drugi kraniec lasu.

Nie tylko ona miała nosa do zapachów. Właśnie leśnym traktem jechała kareta. Podróżował nią Kot w butach, wystrojony jak na pierwszego ministra przystało, ponieważ był właśnie pierwszym ministrem. Jego pan, niegdyś biedny chłopiec, młynarczyk, a dziś król nad królami, postanowił wydać wielki bal, o którym wszyscy będą pamiętać. Kot poszukiwał najpiękniejszych dam, aby swym przybyciem uświetniły królewską imprezę. Kiedy wyczuł wędzoną kiełbasę i pieczoną kaczkę, aż mu wąsiki zadrżały. Kazał zatrzymać konie i ruszył prosto za zapachem. Gdy zbliżał się do leśnej polany położonej nad jeziorem o wodach błękitnych jak niebo, usłyszał dziewczęce głosy. Nadstawił uszy. Cichutko – koty potrafią chodzić bezszelestnie nawet wtedy, gdy mają buty na łapach – zszedł aż na sam brzeg jeziora. Rozchylił pałki tataraku i… co zobaczył?

Na zielonej trawie siedziały dwie piękności: rumiana dziewczynka w czerwonym kapturku i druga, o cerze białej jak śnieg. Ta druga zajadała ciasto drożdżowe, aż się jej uszy trzęsły. Kot w butach był oczytanym

kotem. Rozpoznał Czerwonego Kapturka i królewnę Śnieżkę – bohaterki ulubionych baśni.

„Byłoby wspaniale, gdyby przyszły na bal. Ich obecność rozsławiłaby nasze królestwo na cały świat" – pomyślał kot. Już chciał wyjść z ukrycia, kiedy usłyszał ciche wilcze kroki i poczuł słodki zapach zatrutego jabłka w koszu złej królowej. Zrozumiał, że zanim zacznie się bal, wilk połknie Czerwonego Kapturka, a królewnę Śnieżkę uśpi macocha zatrutym jabłkiem. Hm, co tu robić?

„Gdyby tak wilk połknął królową wraz z jej zatrutym jabłkiem? Wszyscy uniknęliby kłopotów, a ja zyskałbym wdzięczność obu piękności. Na pewno nie odmówiłyby udziału w balu" – rozstrzygnął kot i pospiesznie wziął się do dzieła.

Podkradł się do koszyka Czerwonego Kapturka i pożyczył sobie pęto kiełbasy. Odszukał w lesie królową w przebraniu wieśniaczki handlującej jabłkami. Wsunął jej do kosza pod jabłka wonną kiełbasę. Niestety, plan Kota w butach trochę się skomplikował. Wprawdzie wilk zboczył z obranej drogi i zaczaił się na królową, ale nie był zainteresowany połknięciem kościstej

kobiety. Wolał kiełbasę. A że był zachłanny, zżarł ją razem z jabłkami. I zaraz padł jak martwy, ponieważ pośród jabłek leżało i to zatrute.

– O jednego łobuza mniej – pocieszył się Kot w butach. Jednak co zrobić z macochą?

Sprytny kot stanął przed złą królową, skłonił się głęboko i powiedział: – Pani, ukryję cię w domu siedmiu krasnoludków, a gdy Śnieżka zaśnie, będziesz mogła rzucić na nią każdy czar.

Królowa nie domyśliła się podstępu. Weszła do chaty krasnoludków.

– Zdrzemnij się na fotelu, Śnieżka wróci pod wieczór. Obudzę cię we właściwym czasie – obiecał kot – minister.
Cisza uśpiła złą królową. Kot w butach przyniósł do chaty naręcze łubinu, którego zapach ma moc zsyłania stuletniego snu i, zadowolony z siebie, pomknął nad jezioro. Czerwony Kapturek i najedzona
Śnieżka wiły właśnie wianki z leśnych kwiatów. Kot ukłonił się im nisko i z nieskrywaną dumą powiedział, co dla nich zrobił. Oczekiwał okrzyków wdzięczności albo chociaż skromnych braw.
– Nie zasnę i nie uratuje mnie piękny królewicz? To jak znajdę męża? – Śnieżka była wyraźnie zawiedziona.
– Nie spotkam wilka? – Czerwony Kapturek zmarszczył groźnie brwi z niezadowolenia.
– Dzieci nie zechcą słuchać bajki, w której wilk nie zjada babci! – krzyknęła.
Kot w butach milczał zaskoczony. Po raz pierwszy w życiu nie wiedział, co powiedzieć. Dopiero gdy wszystko przemyślał, rzekł ze zrozumieniem: – Macie rację, nie wolno zmieniać starych baśni.
Wyjął wilkowi z pyska zatrute jabłko i obudził złą królową. I znowu wszystko potoczyło się tak, jak powinno: Czerwony Kapturek spotkał wilka, a macocha uśpiła Śnieżkę. Tylko królewicz pomylił do niej drogę i długo błąkał się po lesie. Ale to już jego wina, nie Kota w butach.

• Rozmowa na temat opowiadania.

Przykładowe pytania:

- *Kogo spotkał Czerwony Kapturek?*
- *Co zrobił Kot w butach? Dlaczego?*
- *Co się stało z wilkiem?*

– *Co kot zrobił ze złą królową?*

– *Jak na działania Kota w butach zareagowały Śnieżka i Czerwony Kapturek? Dlaczego?*

– *Co zrobił Kot w butach?*

Zabawa ruchowa – *Znane tytuły*.

Potrzebny będzie bębenek

Dziecko porusza się po pokoju w rytmie wystukiwanym na bębenku Podczas przerwy w grze Rodzic podaje pierwszą część tytułu baśni, a dziecko dopowiadają jego dalszą część.

Np. *Kubuś… (Puchatek)*

Kot… (w butach)

Dziewczynka… (z zapałkami)

Czerwony… (Kapturek)

O rybaku i złotej… (rybce)

Brzydkie… (kaczątko)

Lampa… (Aladyna)

Jaś i… (Małgosia)

Śpiąca… (królewna)

Można też zrobić **zabawę smakową pt. „Koktajle Baby Jagi”**

Potrzebne będą 4 szklanki – cukier, sól, cytryna

– zabawa polega na nabywaniu przez dzieci doświadczeń smakowych (słodki, gorzki, słony, kwaśny) przygotowują Państwo np. 4 szklanki z wodą i zanim Państwo podadzą je dziecku do spróbowania, do jednej dodają sok z cytryny, do drugiej cukier, do trzeciej sól, do czwartej sok z grejpfruta itd. – Potem z dziećmi czarują wypowiadając słowa „Abra – kadabra czary-mary spróbuj ze mną tej potrawy!”

Miłego próbowania i czarowania :)))

Inną propozycją zabawy jest **zbudowanie z klocków np.** Zamku Śpiącej Królewny **,** czy domku Babci Czerwonego Kapturka, lub Domku Baby Jagi, a może Zamku Śpiącej Królewny – do wyboru ☺

Kolejną propozycją jest **Zabawa muzyczno-ruchowa –**

Baśniowe postaci*e –*

czyli reagowanie odpowiednimi ruchami na wysokość dźwięków: niskich, średnich i wysokich lub po prostu umówionych sygnałów np. tupanie, klaskanie, stukanie o stół itp.
Rodzic „zamienia" dziecko w baśniowe postacie, które reagują określonym ruchem na dźwięki, odpowiedniej wysokości, bądź umówione sygnały:

smoki – poruszają się na czworakach przy niskich dźwiękach lub sygnał uderzania w stół

koty w butach – maszerują przy średnich dźwiękach – lub sygnał tupanie

a Baby-Jagi latają na miotłach – biegają na palcach, ręce mają wyciągnięte przed siebie, naśladują trzymanie miotły – przy wysokich dźwiękach lub sygnał klaskanie

miłej zabawy ☺

Kolejną propozycją jest zabawa plastyczna z użyciem farb

Potrzebne będą farby plakatowe

Baśniowy bohater – pozytywny, negatywny.

Rodzic pyta:

– Co to znaczy: bohater pozytywny, a co – bohater negatywny?

– Jakich znasz dobrych (pozytywnych) bohaterów baśni? (Śnieżka, Kopciuszek, krasnoludki…).

– Jakich znasz złych (negatywnych) bohaterów baśni? (Wilk, Baba-Jaga, macocha Śnieżki, macocha Kopciuszka).

– Jakich kolorów użyłbyś / użyłabyś, malując kogoś dobrego, a jakich – kogoś złego?

• Malowanie wybranego bohatera baśni z użyciem barw: ciepłych lub zimnych.

Rodzic wymienia **barwy ciepłe** to: żółta, pomarańczowa, czerwona… Wszystkie zawierają kolor żółty. Wyjaśnia, że wywołują one w nas wrażenie ciepłoty przez skojarzenie ze słońcem, rozżarzonym żelazem.

Potem wymienia **barwy zimne**: niebieska, fioletowa, zielona… Kojarzą się one z chłodem poprzez podobieństwo do wody morskiej, cienia na śniegu.

Zadaniem dziecka jest namalowanie wybranego przez siebie bohatera z klasyki baśni dziecięcej. Po wykonaniu prac dziecko nazywa postać, którą namalowało. Określa też, jakie barwy miały farby, których użyło – ciepłe czy zimne.

Prace można przynieść do przedszkola na wystawkę :)))

Pozdrawiam Was milutko!

Pani Ania ☺